

ZABAWY MONTESSORI

33 przykłady edukacyjne bez zabawek

ZABAWY ZIARNAMI

U nas na pierwszym miejscu jest biała fasola, możemy również doskonale użyć do zabawy edukacyjnej ziarenka jałowca, grochu, ciecierzycy, ryżu.

Sięgnijmy dodatkowo po to, co posiadamy – puszki, pudełeczka, plastikowe miseczki.

Rozłóżmy na podłodze i poobserwujmy. Dziecko będzie zachwycone i samo wymyśli zabawę w 5 sekund. Będzie przesypywało, segregowało, rozsypywało, zbierało. Przy tym doskonale będzie stymulowało zmysł dotyku, dotyku i wzroku.

1. Grzechotka – nasypcie swoje ziarna do puszki/pudełka, starsze dzieci zrobią same, młodsze będą potrzebowały nieco Waszej pomocy
2. Lejek – kartkę papieru zwińcie wzdłuż i zróbcie z niej rulonik jak lejek. Wsypujcie ziarenka do butelki/puszki. Niby banał, ale przekonacie się sami jaka frajda dla malucha
3. Wyklejanka – mniejsze ziarenka / kawa, przyprawy/ można z powodzeniem wyklejać na kartonie/kartce i stworzyć niepowtarzalny obrazek
4. Tor przeszkód – moja cała trójka to lubi – z dużej fasoli budujemy slalom/tor lub linie, przez które przeskakujemy /zasapać się można doskonale
5. Segregacja – doskonale wpływa na wzrok i ćwiczenie małych paluszków – do 1 pudełeczka wsypujemy 2 rodzaje ziaren i zachęcamy dziecko aby oddzieliło mieszankę do 2 pustych pudełek. 3-latkowi i 4-latkowi proponuje utrudnienie – minimum 3 rodzaje ziarenek

ZABAWA KLUSECZKAMI

Świderki, muszelki, kokardki, dług makaron – czym chata bogata. To również doskonały przykład **metody Montessori**. Zabawy podobne jak wymienione powyżej z ziarnkami + jedna dodatkowa. W przypadku wyklejanki stworzycie naprawdę ciekawą mozaikę jeśli użyjecie różnych kształtów klusek.

6. Łamanie – makaron do spaghetti dziecko łamie w kilku miejsca, fajny odgłos / potrzebujemy ciszy/, dodatkowa radość bo nasza pociecha czuje satysfakcję, że udało się połamać

ZABAWY Z MAKĄ

Troszkę może i się naśmieci, ale zabawa będzie na 102%.

7. Malowanie – Na dużą tackę / najlepiej ciemną/ lub duży talerz wsypujemy grubszą warstwę mąki. Dziecko paluszkami rysuje kształty. My lubimy mąkę ziemniaczaną, która ugniatana wydaje dźwięk jak chodzenie po lekko zamrożonym śniegu
8. Ciastolina – przepis znajdziecie [we wcześniejszym moim wpisie KLIK](#)
9. Ciasto – 1/3 szkl ciepłej wody, 1 szkl mąki, 2 łyżki oleju i mamy przyjemne w dotyku ciasto, z którego możemy wykrawać za pomocą foremek przeróżne kształty, wałkujemy, robimy placki itp.
10. Masa solna – 1/2 szkl wody, 1 szkl mąki, 1 szkl soli, zabawę dzieci będą już miały na etapie tworzenia masy – pozwólcie im na ugniatanie składników w dużej plastikowej misce. Jest to doskonały sposób na zabawę edukacyjną bez zabawek według Montessori
11. Gniotek – to, co dostępne w wolno stojących mini punktach z zabawkami za 1 i 2 zł, możecie w domu wyczarować sami z dzieckiem. Wsypcie mąkę do balona. Możecie dorysować mazakiem oczka, nosek, buzie i włosy. Gniotek gotowy /uwaga 6-latki potrafią mocno ugniatąć... – doświadczenie własne
12. Dmuchamy – może niekoniecznie mąka, ale na przykład bułką tartą, którą wysypujemy na tackę i za pomocą słomki dmuchamy tworząc różne kształty

ZABAWA GAZETAMI

Do kolejnego przykładu **zabawy Montessori** posłużą nam gazeta codzienna.

13. Wciągamy i ćwiczymy oddech – gazetę targamy na małe kawałki. Będzie nam potrzebna słomka do picia. Przez słomkę wciągamy powietrze przy skrawku papieru i przenosimy w drugie miejsce. Możemy użyć w tym celu 2 pudełeczka i przenosimy papierowe kawałki z jednego do

drugiego Zabawa nr 2 – kładziemy skrawek gazety na talerzyku lub na dłoni i siłą wydechu przez słomkę wprowadzamy go w ruch. Są to świetne ćwiczenia usprawniające rozwój mowy, są też elementem praktyki logopedycznej

14. Samoloty – wzorcem może tu być origami, ale kto z nas nie pamięta zabawy w samolociki? Składamy kartkę papieru w samolot zakończony szpicem i patrzymy, który doleci najdalej
15. Żabki, ptaszki – podobnie jak statki, składamy papier w różne zwierzątka /możecie podpatrzeć na youtube, u nas mistrzem składania z pamięci jest tato/. Przy okazji można gotowe zwierzątka pomalować kredkami, flamastrami i farbami i stworzyć małe zoo. /u nas czarno-białe łabędzie wisały nad łódeczką maleńkiej Oli w pierwszych miesiącach jej życia – [wpis możecie zobaczyć TU/](#)
16. Rzucanie – dziecko robi z papieru kule, wrzuca je do pudełka – Brawa za trafienie!

ZABAWA GUZIKAMI

Oprócz podpowiedzianych już pomysłów w przypadku ziaren, które możecie wykorzystać i z guzikami, podpowiem coś jeszcze.

17. Kształty – z kolorowych guzików można budować świetne kształty i odgadywać co powstało / świetne ćwiczenie na wyobraźnię dla rodziców/
18. Żabki / pchełki – pamiętacie wielopokoleniowa grę w pchełki? Co prawda mamy oryginalny zestaw żabek, ale guziki w tym przypadku mogą być właśnie pchełkami. Naciskamy brzeg guzika, aby wskoczył do pudełka. Który wskoczy wygrywa. A może w przypadku wspólnej zabawy, który doskoczy najdalej?!
19. Guzikowy taniec – świetne ćwiczenie powyżej 2 roku życia na koordynację ruchową. Kładziemy guzik na dłoni, stopie, ramieniu i z nim tańczymy.
20. Rękawiczka – rozsypujemy guziki na podłodze i zbieramy przez rękawiczkę. Dla starszych dzieci polecam rękawicę kuchenną, bo będzie to dla nich duże utrudnienie i większa zabawa. Dla maluszków rękawiczki nie trzeba, samo zbieranie pulchnymi paluszkami jest wyzwaniem.
21. Ence-pence – bardzo lubimy, nawet półtoraroczna córeczka zakodowała, o co w zabawie chodzi
22. Poproszę guzik... – zabawa dla rodzica z dzieckiem lub dwójki rodzeństwa. Rozsypujemy różne guziki na podłodze. Opisujemy dziecku konkretny guzik, np. poproszę guzik duży czerwony z 2 dziurkami. Doskonałe ćwiczenie na zmysł wzroku, orientację i koncentrację

ZABAWA Z PIANKĄ

Obojętne damska czy męska obydwie mają delikatną konsystencję. Dodatkowo potrzebna nam będzie 1 lub kilka farb spożywczych – doskonały przykład [montessori w domu](#)

23. Malowanie kolorowymi piankami – / zerknijcie na mój filmik, co prawda nakręcony prastarą kamerką, ale zabawa była extra ! – [wpis KLIK /](#)

ZABAWA ROLKAMI PO PAPIERZE TOALETOWYM

W każdym domu ich nie brakuje, wystarczy przez chwile ich nie wyrzucać i pozbierać kilka sztuk.

24. Jedno oko – zabawa dla najmłodszych – zaglądamy przez rolkę jednym oczkiem, potem drugim
25. Naciąganie gumek frotek – dobra zabawa na ćwiczenie zgrabnych rączek. Frotki naciągamy na rolkę, przy okazji powstaje fajny sposób – gadżet – na walające się gumeczki po domu.
26. Kolorowy sznur – malujemy z dzieckiem rolki farbami na różne kolory i maluch nawleka na grubszy sznurek
27. Gałganek – będziemy potrzebowali kawałek włóczki, który nasza pociecha będzie nawijać na rolkę. Świetne ćwiczenie na cierpliwość.

ZABAWA PUDEŁKAMI

Na pewno w każdym domu znajduje się różnych wielkości pudełeczka np. takie do przechowywania żywności.

28. Wieża – budujemy z pudełeczek wieżę
29. 5 w 1 – wkładanie pudełeczek jedno w drugie, im więcej tym lepsza zabawa
30. Od największego do najmniejszego – jeśli posiadamy różnej wielkości kilka pudełek – możemy zachęcić dziecko aby ułożyło od największego do najmniejszego, ciekawe czy mu się uda

ZABAWA KREDKAMI

Kredki nie służą tylko do malowania. **Metoda Montessori** pokazuje, jak wspaniale można je dodatkowo wykorzystać.

31. Kształty – z kredek układamy różne kształty

32. Odrysowywanie kształtów – banalny pomysł prawda? A ile przy tym zabawy. Nela z Boryskiem uwielbiają odrysowywać dłonie i stopy /nie tylko swoje/

ZABAWA CZYMKOLWIEK

Do tej zabawy potrzebujecie dowolnego przedmiotu.

33. Ciepło – zimno – zaraz po „w chowanego” u nas jest na topie. Możemy użyć tu dużego guzika, pluszaka, kubeczka itp.

na pewno o kilku nie wspomniałam, ale wymieniłam te **zabawy Montessori**, które lubimy najbardziej.

Wszystkie pomoce pokazane poniżej wykonacie z przedmiotów, które macie już w domu lub z materiałów, które nie wymagają wydania milionów monet. Kupicie je za kilka złotych w sklepie spożywczym, papirniczym albo w Ikei, wydrukujecie lub narysujecie.

Na potrzeby tego artykułu umownie nazwałam je *zabawkami*, lecz według pedagogiki Montessori to *pomoce* lub *materiał rozwojowy*, a związana z nimi aktywność dziecka to nie *zabawa*, lecz *praca własna*. Kiedy dzieci są czymś zafascynowane, pochłonięte aktywnością odpowiadającej fazie wrażliwej ich rozwoju (więcej na ten temat pisałam [TUTAJ](#)), granica pomiędzy pracą a zabawą zaciera się. Dzieci pracują na swoim rozwoju i czerpią z tego ogromną przyjemność. Uwielbiam obserwować te małe łapki w trakcie pracy!

W pedagogice Montessori wyróżniamy 5 działów tematycznych:

- życie praktyczne
- sensoryka
- edukacja językowa
- edukacja matematyczna
- wiedza o świecie, edukacja kosmiczna (spotkałam się z różnymi nazwami) – to materiał do poznawania środowiska przyrodniczego i społecznego. Zalicza się tu biologia, geografia, chemia, fizyka, astronomia, a także kultura, etnografia, antropologia itd.

Materiały przeznaczone dla dzieci w przedziale wiekowym Irenki (18-24 miesiące) obejmują przede wszystkim:

- sensorykę, czyli czynności wspierające prawidłowy rozwój integracji sensorycznej dziecka
- życie praktyczne, czyli aktywności, które mają największy wpływ na przyszłą samodzielność dziecka.

Zapraszam na przegląd naszych zabawek DIY. Staralam się wszystko dokładnie opisać i podlinkować, ale jeśli będziecie mieć jakieś pytania na temat ich wykonania – pytajcie śmiało w komentarzach

PUDEŁKO Z GUZIKAMI

Ulubiona zabawka Irenki, bardzo prosta w wykonaniu. Odpowiednik dość drogiej montessoriańskiej pomocy – skarbonki z żetonami i szufladką. Naszą „skarbonkę” wycięłam z najtańszego pudełka z Ikea, a żetony zastąpiłam guzikami ze starego zestawu do nawlekania. Jeśli nie macie takich guzików, możecie powycinać kółeczka z grubego kartonu.

Ta pomoc to dobre ćwiczenie koordynacji ręka-oko. Ponadto służy zrozumieniu tzw. trwałości przedmiotu – dziecko uświadamia sobie, że przedmioty, które znikają z jego pola widzenia, nadal istnieją. Nadaje się dla dzieci od 9 miesiąca życia. Można też przygotować pudełko z okrągłą dziurą i wrzucać do niego kasztany.

NAKLEJKI

Ulubiona zabawa nr 2. Przygotujcie kartkę z naklejkami, a na drugiej narysujcie puste miejsca. Ważne, żeby naklejki były dość grube, aby łatwo je było złapać. Świetnie sprawdzą się tu samoprzylepne filcowe podkładki pod nóżki mebli, np. [Fixa z Ikea](#) – mają idealną grubość!

Na początku wystarczy, że dziecko będzie po prostu odklejać naklejki – to doskonałe ćwiczenie manualne. Ta zabawa ćwiczy koordynację ręka-oko i wspiera rozwój integracji sensorycznej (podkładki wykonane są z filcu, a naklejki mają szorstką, brokatową fakturę). Nadaje się dla dzieci w wieku około 12 miesięcy, pod nadzorem rodzica. Irka zaczęła w wieku 18 miesięcy, więc od razu zrozumiała o co chodzi: odklejała naklejki z kartki i przyklejała w puste miejsca.

KOSZYKI SENSORYCZNE

Jest tu multum możliwości: maluchom w wieku od 6 miesięcy wżwyz warto przygotowywać koszyki z przedmiotami, które mają taki sam kolor, kształt (np. piłki) lub są wykonane z tego samego materiału (drewna, filcu itd.). Im starsze dzieci, tym ciekawsze *skarby* można umieszczać w koszykach: gryzaki, instrumenty, akcesoria kuchenne, szczotki, skrawki tkanin itd. Kiedy raz w tygodniu wymieniam pomoce w kąciku Irenki, często pojawia się u nas koszyk *leśny* lub koszyk z orzechami i kasztanami, w których Irka lubi sobie pogrzebać.

DOPASOWANIE WARZYW I OWOCÓW

To również rodzaj koszyka sensorycznego, tylko bardziej zaawansowany. Celem jest poznanie warzyw i owoców i dopasowanie ich do odpowiednich kart. Wykorzystałam karty z niedrogich zestawów kart edukacyjnych Kapitana Nauki, ale takie obrazki można też wydrukować lub narysować samodzielnie. Na początku najlepiej zacząć od 2-3 warzyw lub owoców, a gdy dziecko już zacznie radzić sobie z ich dopasowaniem, stopniowo zwiększać ich liczbę.

KLAMERKI DO PRANIA

Pomoc z montessoriańskiego działu *życie praktyczne*, stanowiąca doskonałe ćwiczenie dla małych rączek. Irka na razie średnio z nią sobie radzi – lepiej jej idzie odpinanie klamerki, niż ich przypinanie. Warto poszukać klamerki, które łatwo się otwierają i mają jak największe, wygodne końcówki (w przedszkolu Romka i na warsztatach widziałam takie, które miały na końcach okrągłe zagłębienia albo duże, antypoślizgowe kwiatki).



PRZEKŁADANIE, PRZESYPYWANIE, PRZELEWANIE

W anglojęzycznych materiałach na temat Montessori te ćwiczenia noszą nazwę *transferring exercises* lub *transferring activities*. Istnieje tu cała masa możliwości: do przesypywania i przelewania nadaje się kasza, ryż, fasolki, ciecierzycyca, pestki dyni, kolorowe pomponiki, pianki lub przeróżne płyny, np. zabarwiona woda. Z kolei jako narzędzie do przenoszenia może posłużyć: duża wygodna łyżka, specjalna pęseta lub nożyczki zakończone pojemnikiem, dzbanki, zakraplacz lub gąbka (którą dziecko moczy w jednej miseczce, a wyciska do drugiej).

Irka zaczęła standardowo od dwóch miseczek, fasolek i łyżki. Teraz poszukuję małych przezroczystych dzbanków, żeby pokazać jej przesypywanie kaszy i przelewanie płynów.

FASOLKI I POJEMNIK NA LÓD

Istnieje mnóstwo możliwości zabaw z fasolkami, lecz nadają się one przede wszystkim dla dzieci, którym już trochę znudziło się wkładanie wszystkiego do buzi. Wcześniej nie podejmujcie się tego, oszczędzicie sobie stresu. Nawet jeśli dzieci już wyrosły z tego etapu, to powinny bawić się fasolkami pod nadzorem, co najmniej do 3 roku życia.

Do jednej z najprostszych zabaw potrzebny będzie pojemnik na kostki lodu, miseczka i tyle fasolek ile miejsc w pojemniku. Doskonałe ćwiczenie dla małych paluszków! Do zestawu można z czasem dołączyć łyżeczkę do przenoszenia fasolek.

SORTOWANIE FASOLEK WEDŁUG KOLORÓW

Irka jeszcze tego nie ogarnia, ale chodzi o podzielenie wymieszanych w misce fasolek na dwa kolory: biały i czerwony/brązowy. Muszę poszukać miseczek w odpowiednich kolorach, może wtedy będzie jej łatwiej zrozumieć o co chodzi?

WSUWANIE SZNURKA DO BUTELKI/WAZONIKU

Bardzo wciągające zajęcie, zarówno dla małej Irki, jak i dla starszego Romka. Na początku wykorzystaliśmy sznurek wyciągnięty z kaptura starej bluzy, ale okazał się za miękki i za gruby – zapychał szyjkę butelki. Świetnie sprawdził się natomiast sztywny i cienki sznurek z Ikea.



ODKRĘCANIE I OTWIERANIE

Być może w ten sposób kręcę na sobie bicz... ale czego się nie robi dla rozwoju dzieci?!

W tej pomocy chodzi o wspieranie samodzielności dziecka i doskonalenie jego małej motoryki poprzez naukę odkręcania i otwierania. Na prowizorycznej tacy z pokrywki pudełka, leżą pojemniczki i butelki w różnych rozmiarach oraz duża śrubka z nakrętką (z zestawu narzędzi Romka).